

Siła modlitwy

W świecie męskim, choć nie tylko, mówi się chętnie o sile mięśni, o mocy silnika, o sile pieniądza. Chyba trochę rzadziej mówi się o sile modlitwy. O mocy modlitwy mówią ludzie wierzący, którzy korzystając z różnych ludzkich możliwości, jak wszyscy inni, odkryli jeszcze siłę, jaka kryje się w żarliwej modlitwie. A istotą modlitwy jest to, że człowiek przestaje polegać na własnych siłach i odwołuje się do mocy, a nawet wszechmocy Pana Boga. Bo Bóg może wszystko. Tak wielu już o tym się przekonało. Ludzie modlący się wyrażają to słowami: modliłem się i Bóg mnie wysłuchał, sprawa była beznadziejna, wszyscy załamali ręce, i lekarz i psycholog, a Pan Bóg pomógł. Ściany jasnogórskiej kaplicy są wypełnione wotami, które są konkretnymi śladami wysłuchanych modlitw, są dowodami, jak wielka jest moc modlitwy. Dzisiaj św. Paweł pisze, by *mężczyźni modlili się na każdym miejscu*. Oczywiście, ta prośba skierowana do mężczyzn, odnosi się do każdego wierzącego. Nie dziwi nas widok modlącej się kobiety, z podziwem patrzymy na każdego modlącego się mężczyznę. Jak wielka jest moc modlitwy ojca rodziny, matki, rodziny która modli się wspólnie. Sprawiamy wrażenie samowystarczalnych, właściwie wszystko mamy, prawie wszystko, czasami opadamy z sił w pogoni za mnóstwem rzeczy, bardziej lub mniej potrzebnych. Jak bardzo potrzeba nam mocy płynącej z codziennej modlitwy. Z odmawianego różańca, z chwili skupienia w kościele, z niedzielnej Eucharystii, z adoracji. Czy korzystamy chętnie z tych źródeł mocy? **[prob.]**